

# NOWY DZIENNIK

W Y D A N I E

10

W I E C Z O R N E

## POGROZKI HENLEINA --

Londyn 27. 5. Znany sprawozdawca „Daily Mail“ Ward Price, bawiący obecnie w Czechosłowacji, uzyskał wywiad z Henleinem, który oświadczył m. in.:

„Najpóźniej do jesieni musi być znalezione rozwiązanie dla kwestii sudeckiej w Czechosłowacji. Fermenty polityczne rozwijające się w Czechosłowacji zatruwają całą sytuację środkowej Europy. Gdyby ten stan fermentu miał trwać dalej, to niedługo doprowadziłby on do wojny.

Proponuję Czechom lojalne współdziałanie ludności niemieckiej w tym sztucznie zbudowanym państwie na podstawie autonomii lokalnej na tych obszarach, gdzie większość ludności jest rasy niemieckiej. O ile to zostanie przyznane, obecne granice państwowe Czechosłowacji pozostaną niezmienione i rząd centralny posiadać będzie władzę nad tymi wszystkimi sprawami, jakie obchodzą całe społeczeństwo jako wspólnotę.

Autonomiczny obszar sudecki składałby się z nieprzerwanego pasu ziemi wzdłuż granic republiki czechosłowackiej w niektórych miejscach głębokości 80 km, jak również z jednej lub dwóch wysp językowych wewnątrz zachodniej części Czechosłowacji.

Propozycja moja polega na tym, aby lokalna autonomia niemiecka osiągnięta została głównie przez przywrócenie gminom i okręgom ich uprawnienia, które stopniowo zostały im zabrane. Dotyczy to oświaty, świadectw publicznych, policji i wszystkich spraw o znaczeniu lokalnym, podczas gdy

sprawy zagraniczne i także kwestie, które dotyczą całej republiki, w dalszym ciągu decydowane byłyby w Pradze.

Rząd centralny posiadałby departamenty reprezentujące rozmaite mniejszości narodowe w Czechosłowacji, aby tym mniejszościom w ramach ich urzędów centralnych umożliwić dogłębne swych własnych interesów. Przyjmując tego rodzaju rozwiązanie, rząd czeski zapewniłby sobie pozostanie Niemców sudeckich, jako obywateli w obronie republiki czechosłowackiej.

O ileby to rozwiązanie zostało odrzucone, zmuszeni będziemy nalegać na inne, a wówczas

nalegać będziemy na odbycie plebiscytu pod obcą kontrolą dla zapewnienia wolnego głosowania.

Pytanie, jakie byłoby wówczas Niemcom sudeckim postawione, brzmiałoby następująco: „czy pragniesz być obywatelem czechosłowacji,

czy też Niemiec“. Rezultatem byłoby 98 proc.(?) głosów na rzecz połączenia się z Niemcami.

Trzecim rozwiązaniem zagadnienia, jeszcze prostszym, byłoby, że o ile represje czeskie wobec Niemców sudeckich będą trwałe, reakcja ich i świadomość ich prześladowania narodowego może pewnego dnia

zmusić rząd niemiecki do bezpośredniej akcji, któraby Niemców sudeckich przyłączyła do granic Rzeszy.

Oświadczyłem premierowi Hodży, że nie mogę się zgodzić na żadne rozwiązanie powierzchowne. Domagamy się radykalnej i głęboko sięgającej rewizji całej konstytucji czechosłowackiej i nie zadowolimy się żadnymi projektami na papierze, dopóki nie okażą się one skuteczne w przeprowadzeniu“.

## -- zdementowane przez partię sudecką

Praga, 27. 5. W związku z ogłoszonym przez „Daily Mail“ wywiadem specjalnego wysłannika tego pisma Ward Price'a z Konradem Henleinem, partia Niemców sudeckich ogłasza oświadczenie stwierdzające, że artykuł Ward Price'a w „Daily Mail“ nie stanowi żadnego wywiadu, lecz swobodne nie autoryzowane podanie rozmowy, jaką Konrad Henlein przeprowadził po pogrzebie ofiar wypadków w Eger z p. Ward Pricem. Przedstawienie jej przez

Ward Price oddaje tylko wrażenia, jakie, zdaje się, odniósł korespondent angielski z rozmowy z przewodcą Niemców sudeckich. Odnośnie rzekomo wyłuszczonej przez Henleina trzech możliwości rozwiązania sprawy, wrażenia te określone są przez stronę niemiecko - sudecką jako mylne.

Praga, 27. 5. PAT. Wywiad Ward Price'a z Henleinem w „Daily Mail“ nie ukazał się w prasie tutejszej.

## NOWĄ AKCJĘ ANTYCZESKĄ PRZYKOTOWUJĄ NIEMCY

Londyn, 27. 5. (A) Tutejsze koła polityczne, jakkolwiek nie widzą bezpośredniej możliwości konfliktu między Niemcami a Czechosłowacją, zapatrują się pesymistycznie na sytuację w środkowej Europie, gdyż wszystko przemawia za tym, że propaganda niemiecka nie dopuści do cał-

kowitego uspokojenia i ułożenia się sytuacji. Co więcej, są powody do przypuszczeń, że na koniec tygodnia Niemcy przygotowują nową akcję antyczeską w związku z rzekomym wylądowaniem w Czechosłowacji pewnej nieokreślonej liczby wojskowych samolo-

tów sowieckich. Należy przypuszczać, że kwestia czesko - niemiecka zostanie ponownie wysunięta przez Niemcy, jako kwestia paląca i to niezależnie nawet od przebiegu ewentualnych rokowań rządu praskiego z Henleinem.



# Dwaj wybitni ludowcy przyjęci przez Prezydenta R.P.

Warszawa, 27. 5. W związku z audiencją dwóch wybitnych ludowców u P. Prezydenta Rzeczypospolitej, pisze „Kurier Polski“:

„Audiencja spalska pp. Jana Madejczyka i Franciszka Wójcika posiada wybitną wymowę polityczną i jest wydarzeniem, któremu nie tylko warto, ale i należy się zainteresować.

Panowie Madejczyk i Wójcik są oświeconymi chłopami, wybitnymi członkami Stronnictwa Ludowego i weteranami ruchu politycznego wśród chłopów Małopolski Zachodniej.

Zamieszkały w Wyciążach pod Krakowem p. Franciszek Wójcik był już przed wojną posłem do parlamentu austriackiego w Wiedniu, wybranym jako kandydat Str. Ludowego przez chłopskich wyborców w krakowskim okręgu wyborczym. Po wojnie był p. Wójcik w Polsce niepodległej ministrem bez teki w gabinecie Jędrzeja Moraczewskiego. W następnych latach sędziwy już dzisiaj p. Wójcik oddał swe doświadczenie i wyrobienie polityczne na usługi Str. Ludowego, prowadząc polityczną i organizacyjną akcję wśród ludności wiejskiej.

P. Jan Madejczyk jest młodszym od p. Wójcika, ale niemniej wybitnym działaczem ludowym. Mieszka i gospodaruje we wsi Wróblowa w pow. jasielskim. Zasiadał przez kilka kadencji w Sejmie warszawskim jako poseł Str. Ludowego, obecnie pracuje energicznie nad utwaleniem organizacji ludowców w Małopolsce. Dla prawości swego charakteru i osobistej działalności cieszy się p. Madejczyk powszechnym szacunkiem. W ostatnich czasach znosił przesładowania m. in. za swoją działalność w czasie zeszłorocznego strajku chłopskiego.

Tacy to zatem dwaj wybitni chłop-ludowcy przyjęci byli w Spale przez P. Prezydenta. Trudno takiej audiencji odmówić znaczenia politycznego, i to w sytuacji dzisiejszej.

Jak się dowiadujemy ze strony powołanej, pp. Madejczyk i Wójcik udali się do Spawy z charakterze prywatnym, a nie jako oficjalna delegacja Stronnictwa Ludowego. Władze stronnictwa były jednakowoż o tej podróży poinformowane.

Audiencja spalska poprzedzona została, jak słyhać, specjalnym pismem, wystosowanym przez p. Wójcika do P. Prezydenta. W piśmie tym przedstawione zostały nastroje panujące wśród chłopów, następstwa spowodowane przez represje postrajkowe na wsi, oraz wyszczególnione postulaty, których

**nieodwlekana i szybka realizacja mogłaby wpłynąć na uspokojenie chłopów i usunięcie rosnącego na wsi podniecenia**

Posłuchanie spalskie posłużyło niewątpliwie do rozwinięcia i uzasadnienia dezyderatów politycznych, zawartych w piśmie p. Wójcika.

Nie ulega wątpliwości, że audiencja spalska przyniosła P. Prezydentowi bezpośrednio informacje o rzeczywistej sytuacji, jaka panuje w ogóle na wsi polskiej, a zwłaszcza w województwie krakowskim, które należy do najbardziej fermentujących politycznie i społecznie. Jest to wszakże jedno z przeludnionych województw o największym rozdrobnieniu małej własności rolnej.

W wielu powiatach tego województwa strajk rolny w sierpniu 1937 r. miał przebieg szczególnie ciężki i połączony z wielkimi ofiarami. Lista chłopów poległych w zeszłorocznych zajściach sierpniowych jest w dużej mierze zapisana nazwiskami chłopów z ziemi krakowskiej. Tam też podejmowane były osławione działania „pacyfikacyjne“.

Nastroje panujące w ziemi krakowskiej skłoniły władze administracyjne do wydania szczególnych zarządzeń „prewencyjnych“ na wiosnę r. b. Jak wiadomo, defilujące w ostatnich tygodniach przez gminy i powiaty samochodowe kolumny „zielonej“ policji miały być przestroga dla ludności.

W żywotnym interesie narodu i państwa należałoby oczekiwać, aby takie postępowanie, jak ostatnie w Spale, nie pozostawały bez następstw zmierzających do rzeczywistej pacyfikacji i wyklarowania sytuacji wewnętrznej w naszym kraju.

wych. Decepcja ta znalazła wyraz w licznych dziennikach tutejszych w refleksjach na temat funkcjonowania sojuszu polsko-francuskiego.

Obecnie w nastawieniu prasy tutejszej daje się znów zauważyć pewien zwrot. Dziśaiki dochodzą do przekonania, że zarzuty pod adresem Polski były w znacznej mierze spowodowane ogólną nerwowością.

M. in. na łamach „Le Petit Bleu“ organu kulturalnych parlamentarnych, redaktor Marsilly nazywa depeszę „Evening Standard“ absurdem i nie dziwi się, że polskie czynniki oficjalne ją zdementowały. Zaznacza przy tym, że Polska nie mogła wystąpić z czymś w rodzaju ultimatum wobec Rzeszy, z którą wiąże ją pakt o nieagresji. Autor artykułu nie ma przy tym wątpliwości, iż

**Polacy w głębi serc wiedzą dobrze, po której znaleźliby się stronie w wypadku konfliktu,**

a pozory nie mogą zaciemniać pojmowania stosunków międzynarodowych i obowiązków przyjaźni.

Zyczliwe również są uwagi p. Pierre Dominique skreślone na łamach „La Republique“. Autor wyraża przekonanie, iż opinia francuska myliła się w swym niepokoju z powodu zaprzeczenia depeszy „Evening Standard“ przez polskie sfery oficjalne.

**Polska w gruncie rzeczy odnosi się zawsze z uczuciami szczerej przyjaźni wobec Francji,**

przy czym publicysta francuski podkreśla specjalnie nazwiska Prezydenta Mościckiego i marszałka Śmigłego-Rydza. Polacy, zdaniem publicysty francuskiego, nie byliby nigdy skłonni walczyć po stronie Niemiec, ani też znaleźć się w jednym szeregu z Sowietami. Polska, wciśnięta między Rzeszę a Z. S. R. R., nie zamierza też zostać terenem walk i cała jej polityka zmierzająca ku temu, by uniknąć tej ewentualności. Aby dziś pojąć drogi polityki Polski, trzeba sobie uprzytomnić, że interesy Francji i Polski nie zawsze są identyczne i w tym naświetleniu należy interpretować sojusz obu krajów.

Tym samym zagadnieniem zajmuje się „Figaro“ w artykule wstępnym p. Lucien Romier. Publicysta przeprowadza analogię między stanowiskiem Polski i Włoch w kwestii Czechosłowacji. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że oba te państwa zmierzają do izolacji republiki czechosłowackiej. Ani Włochy, ani Polska nie odnoszą się ze zbytnimi sympatiami do Czechów, co jeśli chodzi o Polskę, umotywowane jest stanowiskiem Czechosłowacji w wojnie z 1920 r. u. Lecz

**ani w interesie Polski, ani w interesie Włoch nie leżałaby likwidacja republiki czechosłowackiej, a nawet przeciwnie dla obu mocarstw pociągnęłyby to za sobą wielkie ujemne następstwa: dla Polski — całkowite oskrzydlenie przez potęgę niemiecką, dla Włoch — zagrożenie Triestu.**

Wreszcie nie należy zapominać, iż właśnie te państwa są szczególnie gorąco przywiązane do katolicyzmu. Jak dotąd, Rzesza hitlerowska w swych obliczeniach nie pominęła tych wszystkich okoliczności.

\* \* \*

Praga 27. 5. PAT. Jak utrzymują, na ostatniej radzie ministrów uchwalono tekst propozycji czeskiej, które przekazano niezwłocznie Henleinowi. Henlein miał je odrzucić i wystawić na piśmie swe kontrpropozycje.

**Z OSTATNIEJ CHWILI**

## Codreanu skazany na 10 lat więzienia!

Bukareszt, 27. 5. (R) Dziś ogłoszony został wyrok w sprawie Corneilu Codreanu, oskarżonego o zdradę stanu. Trybunał wojskowy skazał Codreanu na 10 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego robotami przymusowymi.

# Sprawa neutralnych obserwatorów w Sudetach

Londyn 27. 5. Dotąd kwestia wysłania obserwatorów angielskich na terytorium Niemców sudeckich, którzy pozostaliby do zakończenia wyborów gminnych, tj. 12 czerwca, nie została zdecydowana głównie z powodu opozycji rządu czechosłowackiego.

Gabinet brytyjski rozważał w środę tę sprawę i na ogół wśród członków gabinetu nie było dużo chęci, aby pomyśleć ten zrealizować. Niektórzy członkowie gabinetu wyrazić mieli zastrzeżenia, twierdząc, że wysłanie na obszary sudeckie obserwatorów brytyjskich angażuje rząd brytyjski jeszcze ściślej w sprawę losów Czechosłowacji, niż się już rząd brytyjski zaangażował. Niektórzy członkowie rządu zauważali, że lepiej byłoby delegować do tej komisji obserwatorów zagranicznych z urzędów brytyjskich, będących na miejscu, jak np. attache wojskowego w Pradze i t. d. niż formować specjalne komisje. Wy-

daje się, że wyjazd do Pragi tutejszego posła czechosłowackiego Masaryka pozostaje w związku z tą sprawą.

Rząd niemiecki przychylnie odnosi się do tej propozycji, która pochodzi właściwie ze źródeł niemieckich.

Według informacji z tutejszych kół oficjalnych, rząd angielski wspólnie z rządem francuskim usiłuje doradza rządowi praskiemu wycofanie wojsk z okęgów zamieszkałych przez Niemców, czyli z pogranicza czechosłowackiego, by w ten sposób usunąć wszelką podstawę do oskarżeń niemieckich o prowokację. Oba rządy wskazują na fakt, że po stronie niemieckiej nie zauważono żadnej koncentracji wojsk, i że nie ma podstaw do przypuszczeń, że Czechosłowacja jest zagrożona od zewnątrz. Innymi słowy, dla utrzymania porządku publicznego w czasie wyborów powinna wystarczyć policja.

## „Polacy wiedzą dobrze, po której znaleźliby się stronie“ ...

Paryż 27. 5. (A) Zagadnienie stanowiska polskiego wobec Czechosłowacji w dalszym ciągu nie schodzi z łamów prasy tutejszej. Kwestia ta przechodziła tu charakterystyczną fluktuację:

po wielkim zadowoleniu, wywołanym głośną depeszą „Evening Standard“, nastąpiła deceptacja wywołana stanowiskiem organów polskiej, uchodzących za bliskie sfer rządo-



# Sprawa wycofania ochotników ruszyła z miejsca...

Londyn, 2. 5. (L) Po dwóch posiedzeniach, z których każde trwało prawie dwie godziny, podkomitet nieinterwencji przyjął projekt do tyczący wycofania ochotników z Hiszpanii — przywrócenia kontroli lądowej i wzmocnienia systemu obserwacji na morzu. Projekt ten — który jest wynikiem kilkutygodniowych narad pomiędzy rządem brytyjskim a głównymi delegacjami zainteresowanymi, przyjęty został jednomyślnie z wyjątkiem głosu przedstawiciela Związku Sowieckiego. Nowy projekt, stanowiący dokument 7-mio stronicowy, prze widuje w głównych zarysach: 1) wycofanie ochotników, według 4-ch następujących kategorii: armia lądowa, flota, siły powietrzne i agenci cywilni; 2) przyznanie prawa stronom walczących po osiągnięciu w kwestii wycofania ochotników istotnego postępu, przy czym termin „postęp istotny“ określony został w sposób następujący: Wycofanie 10-ciu tysięcy kombatantów zagranicznych po tej stronie hiszpańskiej, która po sprawdzeniu posiadać będzie najmniejszą liczbę ochotników cudzoziemskich. Wycofanie ochotników po drugiej stronie nastąpi w odpowiednim stosunku. — Ten jeden punkt tylko przyjęty został przez przedstawiciela Sowieców, 3) przywrócenie kontroli lądowej na granicy francusko hiszpańskiej i hiszpańsko portugalskiej. Kontrola będzie przywrócona po upływie 15-tu dni od przyjęcia przez komitet rezolucyj komisji — których zadaniem będzie przeprowadzenie wy-

cofania ochotników. Jeżeli w ciągu 30-tu dni wycofanie ochotników nie zostanie rozpoczęte rząd francuski będzie mógł odzyskać swobodę działania, jednakże okres ten będzie mógł być przedłużony o 10 dni, jeżeli opóźnienie nastąpi wyłącznie z powodu trudności technicznych 4) Wzmocnienie systemu obserwacji na morzu. System ten będzie wzmocniony równoległe do przywrócenia kontroli lądowej.

Komitet zbierze się dwukrotnie w przyszłym tygodniu, aby powziąć postanowienia, do tyczące sfinansowania nowego systemu i aby mianować komisje, które będą czuwały nad wycofaniem ochotników. Jedną z tych komisji wysłana będzie do Hiszpanii pod rządami gen. Franco, druga do Hiszpanii republikańskiej. Z chwilą, gdy komisje te będą mogły już dokonać swego obliczenia, pewna liczba członków obu komisji spotka się w miejscu, które zostanie ustalone później. Członkowie obu tych komisji utworzą wspólną komisję, która porówna liczby ochotników walczących po obu stronach i zdecyduje, w jakim stosunku ma być dokonane wycofanie.

Na posiedzeniu komisja zajmowała się również sytuacją finansową urzędu kontroli. — Stwierdzono, że tylko Francja i W. Brytania wniosły swe udziały do 8 maja. Delegaci niemiecki i włoski zobowiązali się uczynić to niezwłocznie.

W końcu posiedzenia przewodniczący zwrócił się do przedstawiciela ZSRR aby wobec je-

dnomyślności, jaka ujawniła się w stosunku do projektu wycofania ochotników, prosił swój rząd o zrewidowanie swej decyzji i przyłączenie się do stanowiska pozostałych członków podkomitetu.

\* \* \*

Londyn 27. 5. (L) W toku wczorajszych obrad podkomitetu nieinterwencji ujawniły się poważne trudności ze strony sowieckiej. Sowiecki charge d'affaires Kagan czynił zastrzeżenia przy każdym niemal punkcie projektu wycofania ochotników. Zachowanie delegata sowieckiego czyniło wrażenie rozmyślnego sabotażu prac komitetu.

Najbliższe zadanie podkomitetu polega przede wszystkim na ustaleniu podstaw finansowych dla wprowadzenia w życie planu wycofania ochotników. Cały plan kosztować ma mniej więcej pół miliona funtów szterlingów. Sowiety odmówiły uiszczenia w ogóle czegokolwiek, inne mocarstwa będą musiały przeto zastanowić się, w jaki sposób znaleźć niezbędne podstawy finansowe. Na razie na wysłanie obu mieszanych komisji wystarczą jeszcze środki, posiadane obecnie przez komitet, o ile wszystkie zaległości, dochodzące do 600 tysięcy funtów, zostaną spłacone. Na posiedzeniu wielkie mocarstwa, opłacające jak wiadomo 80 proc. kosztów, zgodziły się zaległości swe uiszczyć z wyjątkiem Sowieców, których zaległości datują się od września ub. r.

## Zamachowcy ONR. przed sądem

Warszawa, 27. 5. (A.) Przed Sądem Okręgowym znalazła się dziś sprawa Ryszarda Romanowskiego i Kazimierza Dunajskiego, członków ONR i Falangi, oskarżonych o usiłowanie zabójstwa Adama Kozackiego przywódcy napastników, którzy ciężko poranili Wacława Wasiutyńskiego. Napad na Kozackiego został dokonany w krótkim czasie po pobiciu Wasiutyńskiego. Przed paru dniami sprawa Kozackiego o napad na Wasiutyńskiego miała być rozpoznana w sądzie, została jednak odłożona, gdyż Kozacki leży w szpitalu od czasu pobicia go.

Jak wykazało śledztwo, Romanowski i Dunajski mieli wcześniej informacje kto napadł na Wasiutyńskiego, niż policja. Zaczaili się oni

w taksówce przed domem, w którym mieszkał Kozacki przy ul. Chmielnej. Gdy Kozacki wyszedł z bramy, poczęli go ostrzeliwać z taksówki. Następnie sprawcy sterroryzowali szofera rewolwerami i zmusili go do szybkiego odjazdu. W drodze wysiedli, nie zapłaciwszy należności, przesiadli się do innej taksówki, której szofera także zmusili do szybkiej jazdy pod groźbą rewolwerów. Romanowskiego przyprawiono na rozprawę z więzienia, zaś Dunajski ukrywa się i rozesłano za nim listy gończe. Sprawa Dunajskiego będzie więc wyłączona. Przy Romanowskim znaleziono rewolwer, z którego padły strzały. Grozi mu ciężka kara. Rozprawa rwa.

## Szczegóły wyroku na Codreanu

Bukareszt 27. 5. (R) W procesie Codreanu sędziom przysięgłym wojskowym postawiono 40 pytań, dotyczących zdrady głównej, przetrzymywania dokumentów tajnych i zamachu na bezpieczeństwo publiczne. O godz. 12.30 w nocy sąd udał się na naradę. Po przeszło 3 godzinnych naradach ogłoszono wyrok, skazujący Codreanu na 10 lat ciężkich robót za zdradę, 5 lat za usiłowanie wy-

wolania przewrotu przy pomocy państwa obcego, 8 lat ciężkich robót za organizowanie uzbrojonych oddziałów i wreszcie na 6 lat pozbawienia praw obywatelskich. Łączną karę trybunał ustalił na 10 lat ciężkich robót, 6 lat pozbawienia praw obywatelskich i na zapłacenie 2000 lei kosztów sądowych. (zob. str. 2 i 9).

## Starcia ze strajkującymi w Ameryce

Nowy Jork, 27. 5. (R) W Acron (stan Ohio) doszło do starcia strajkujących z policją. 4.000 robotników z zakładów Goodyear o północy usiłowało dostać się na teren fabryki. Przed bramami zagroziła strajkującym robotnikom drogę policja w sile 75 ludzi. Nie mogąc opanować tłumy, policja użyła bomb z gazem łzawiącym, a następnie rozprężyła tłum pałkami gumowymi. Około 30 osób odniosło rany.

Detroit, 27. 5. (R.) Przed zakładami Ameri-

can Brass doszło do starć strajkujących z policją. Policja została wezwana do usunięcia strajkujących z terenu fabrycznego i przywrócenia spokoju. Robotnicy zabarykadowali się w fabryce i mimo wezwań nie chcieli opuścić budynków. Ze strony strajkujących padły strzały w kierunku policji. Sytuacja została opanowana dopiero po użyciu bomb łzawiących. W czasie starcia 11 policjantów i około 50 strajkujących odniosło rany.

## Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 27. 5. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 119 1/2, Żyrardów 54, Węgiel 28 1/2, Ostrowieckie 54 1/2, Cukier 34, Starachowice 36 1/2—36 3/4, Lilpop 74; Modrzejów 12.25. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 80, 3 proc. inwestycyjna II em. 81, 4 proc. dolarowa 41, 5 proc. konwersyjna 70, 4 pół proc. wewnątrzna 64 3/4, 4 proc. konsolidacyjna 67 3/4.

Tendencja słabsza.

## Kto ma prowadzić rokowania?

Praga 27. 5. PAT. W kołach politycznych twierdzą na temat obecnego stanu rokowań Henleina z rządem czeskim, że Henlein wysunął żądania, aby rokowania prowadził cały komitet polityczny ministrów, a nie sam premier. Chodzi mu prawdopodobnie o to, aby to co uzyska, miało aprobatę przedstawicieli wszystkich stronnictw. Członkowie komitetu ministrów niechętnie odnoszą się do tego projektu, gdyż chcieliby uniknąć odpowiedzialności, abarczając ją wyłącznie premiera.

Ze strony Hodzy prawdopodobnie z tych samych pobudek wysunięte zostało żądanie, aby rokowania prowadził osobiście Henlein a nie jego zastępca.

\* \* \*

Praga, 27. 5. PAT. Mowy postów sudeckoniemieckich, wygłoszonych na pogrzebie w Chebie, nie zostały ogłoszone Organ Henleina „Die Zeit“ ograniczył się do zanotowania faktu wygłoszenia przemówień i oznajmienia że ich nie ogłasza ze względu na cenzurę.

## Zareczyny Iran—Egipt

Teheran, 27. 5. Urzędowo donoszą o zareczynach księcia następcy tronu Iranu z księżniczką Fawzick, siostrą króla Egiptu Faruka, liczącą lat 17.

## Skarb sprzed 200 lat

Paryż, 27. 5. Robotnicy ziemni zajęci przy rozbiórce nieruchomości przy ul. Mouffetard, wydobyli skarb, składający się z monet złotych z czasów Ludwika 15-go, wartości około 2 i pół miliona franków.



Hitler milczy — prasa mówi:

# Wszystko zależy od Francji, Anglii i Polski

## Prasa niemiecka atakuje Anglię

Takiego podniecenia w prasie niemieckiej dawno już nie było. Wszyscy wprost pienia się ze złości, nie mogąc widocznie przeboleć, że tym razem führer się przeliczył.

Niemiecki czytelnik musi być zresztą nie-mało domyślny, aby dokładnie zdać sobie sprawę z tego, co właściwie zaszło. Zgleichschaltowana bowiem prasa najzupełniejszym milczeniem pomija wszystkie interwencje ambasadora angielskiego Hendersona na Wilhelmstrasse. Z tego powodu, chyba dość niezrozumiale brzmiąc muszą te niezwykle ostre ataki, skierowane w stronę Anglii. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ostatnich dniach ton prasy niemieckiej w stosunku do Francji jest bez porównania łagodniejszy aniżeli wobec Wielkiej Brytanii. Czytelnik niemiecki musi chyba zachodzić w głowę, aby zrozumieć, co spowodowało ten nagły zwrot i co skłoniło prasę do takiego szturmu przeciwko Anglii, którą dotąd zazwyczaj oszczędzano, starając się pozyskać jej względy.

## Gdyby Hitler spróbował...

Niemcy w tej chwili swoją pierwszą przegraną odczuwają niezwykle dotkliwie. Dawno już nie słyszano na Wilhelmstrasse tak zdecydowanych słów jak ostatnio ze strony angielskiego ambasadora. Miarodajna prasa angielska zresztą też niedwuznacznie daje do zrozumienia, że ryzykowne kroki ze strony Hitlera tym razem musiałyby natrafić na stanowczy opór. „Hitler — pisze „Sunday Times” — chyba nie zdobędzie się na to, by wywołać wojnę europejską. Gdyby to jednak spróbował, napastnik nie miałby żadnego usprawiedliwienia, a konsekwencje jego pociągnięcia byłyby wprost nie do przewidzenia”.

## Niemcy usprawiedliwiają naród czeski

Ciekawą rzeczą jest przy tym, że prasa niemiecka, która jak wiadomo ma zakneblowane usta, posądza o to samo prasę czeską. Wprost rozbijającą po niedawnych jeszcze gwałtownych atakach brzmi dziś próba usprawiedliwienia narodu czeskiego, że on żadnej winy nie ponosi, ponieważ informowany jest fałszywie przez prasę, nie oddającą prawdziwego oblicza wypadków, a tylko ten dencyjnie inspirowaną przez rządowe. Naród czeski jest dobry, zły jest tylko rząd. Naród czeski chciał by porozumieć się i żyć w zgodzie z Niemcami sudeckimi, rząd czeski tylko do tego dopuścić nie chce.

## Francja i Anglia nie mają prawa wtrącać się!

Hitler naturalnie milczy. Siedzi w Berchtesgaden, a żadne słowo stamtąd nie pada. Z tego jednak, w jaki sposób wyładowuje swój gniew i swe oburzenie cała prasa niemiecka, wynika całkiem jasno, że w zacisznej willi führera nie mówi się bynajmniej o pogodzie. Oto np. stosunkowo zazwyczaj umiarkowana „Frankfurter Zeitung” rzuca się z rzadkim w tym organie impetem na Francję i Anglię i odmawia tym mocarstwom wszelkiej kompetencji do zabierania głosu w sprawie sudeckiej. Jedyne prawo do tego przysługuje Niemcom zamieszkałym na terytorium Czechosłowacji oraz — naturalnie — Rzeszy. Rzesza bowiem — argumentuje wspomniane pismo — ma prawo interesować się losem swoich rodaków, Francja i Anglia zaś chcą bronić państwa, za którego powstanie cała odpowiedzialność spada na nie, a które w

gruncie rzeczy nie jest naturalnym tworem, lecz tylko sztuczną konstrukcją polityczną. Twierdzi się, że Czechom grozi atak ze strony Niemiec. To jest nieprawda! Przeciwnie tylko Francja myśli ciągle o wojskowych pociągnięciach (aluzja do sojuszu wojskowego z Anglią — Red. N. Dz.) natomiast Niemcy i Włochy nigdy o aliansach wojskowych nie myślały, a ich jedynym celem jest polityka pokojowa.

## W Wiedniu język czeski zakazany

A ta sama „pokojowa” Trzecia Rzesza, która tak ujmuje się losu mniejszości niemieckiej w Czechach bynajmniej nie uważa, iż analogiczne obowiązki ciąży na niej, w stosunku do Czechów, zamieszkałych na terenie Rzeszy. „Temps” donosi w telegramie z Paryża, że gauleiter Bürkel nie myśli dotrzymać obietnicy, złożonej po plebiscycie przedstawicielom 100.000 Czechów, mieszkających na terenie Austrii, w myśl której ich sytuacja prawna nie miała ulec żadnym zmianom. Tymczasem na mocy ostatnich zarządzeń w całym szeregu fabryk wiedeńskich, gdzie więk szość robotników składa się z Czechów, posługiwanie się językiem czeskim zostało zabronione. Bezrobotnym Czechom przydziela się pracę tylko w tym wypadku, jeśli zapisują swe dzieci do szkół niemieckich, a „Sokol” czeski zostanie prawdopodobnie w najbliższym czasie rozwiązany.

## Po Pradze — Bukareszt

Ta podwójna miara i dwulicowa gra, uprawiana zresztą tradycyjnie przez Niemcy

hitlerowskie, przyczyniła się ostatnio do tego, że różne państwa, będące w zasięgu niemieckiej siery interesów, rozumieją czym mogłaby stać się i dla nich ewentualna aneksja Czechosłowacji przez Niemcy. Niezwykle wymowny jest pod tym względem głos profesora Jorgi, który wedle doniesień paryskiego „Figaro” w jednym ze swych ostatnich artykułów całkiem wyraźnie podkreśla iż po zdobyciu Pragi musiałoby poważne niebezpieczeństwo grozić Bukaresztowi. „Mówię to — pisze prof. Jorga — wiedząc iż jako historyk, jako człowiek, który od szeregu lat studiuje psychologię narodów, mam obowiązek ostrzec swój naród i powiedzieć mu „Narodzie mój, miej się na baczności przed groźącym ci niebezpieczeństwem!”

## Francja — Anglia — Polska

„Figaro” bezpośrednio po tym pisze o wizycie premiera rumuńskiego Mirona w Polsce której stanowisko jest ostatnio przedmiotem największego zainteresowania tak dalece, iż wybitny publicysta Henri deKerillis całkiem niedwuznacznie podkreśla, że dziś wszystko zależy od trzech czynników: Od Anglii, Francji i Polski. „Między Polską a Czechosłowacją — wywodzi Kerillis — istnieją stare spory, jednakowoż Polska chyba rozumie, że po zdobyciu Czechosłowacji, Niemcy zwrócą się w jej stronę”.

Oburzenie prasy niemieckiej jest najlepszym dowodem, że knowania Trzeciej Rzeszy tym razem nie udały się. Ale nakazem chwili jest jednak w dalszym ciągu wyteżona i nieślabnąca czujność. (h).

## Praktyczne wskazówki

Jeśli się chce, by klamki zachowały długo połysk — należy je po uprzednim oczyszczeniu, przetrzeć surowym kartoflem, a następnie wypolerować gałką miękkim i suchym.

\* \* \*

Rdza z zardzewiałych kluczy pasci, gdy je się włoży na jakiś czas w terpentynę, i następnie wytrze dobrze flanelą.

\* \* \*

Nieprzyjemne wyziewy ze zlewu usuwa się przez włożenie od czasu do czasu kawałka sody albo bielidła i przelanie zlewu sporą ilością gorącej wody. Następnie puścić strumień wody zimnej. Można go również przepłukiwać często słoną wodą ciepłą, lub zimną z dodatkiem lizolu. Do mycia misek w klozecie używa się kwasu solnego. Znakomicie także usuwa zapach roztwór nadmanganianu potasu (kali hypermanganikum).

\* \* \*

Aluminiowe naczynia odzyskują swój srebrzysty wygląd, gdy się je wygotuje w wodzie z octem. Brać ocet i wodę po połowie.

\* \* \*

Świetnym środkiem ochronnym przeciwko molom są skórki pomarańczy włożone do ubrań zimowych.

\* \* \*

Porcelana błyszczy się ładnie, gdy ją umyć w wodzie z boraksem i polerować miękką ścierką.

\* \* \*

Plamy z piwa usuniemy z ubrań zmywając je silnym roztworem solnym.

\* \* \*

Plamy z ubrań męskich usuwamy wodą z salmiakiem (1 część salmiaku na 2 części wody). Zwilża się wierzch i suszy w ciemności.

## Pani Mussolini i jej mąż

Pewien dziennikarz angielski został przyjęty przez Mussoliniego, który po rozmowie o zagadnieniach politycznych odpowiedział także na kilka pytań dotyczących jego trybu życia.

„Duce” wstaje codziennie o 7 rano.

Przed śniadaniem jeździ przez godzinę konno w parku willi Torlonii. Jego pierwsze śniadanie składa się z kawy z mlekiem (bardzo dużo mleka) i niekiedy bułeczki. Zimą o 9 rano, a latem o 8 jedzie do Pałacu Weneckiego, gdzie urzęduje. Sam kieruje samochodem.

Zywi się głównie owocami, jada także chętnie ryby i dużo jarzyn. Nie pali.

Rzadko kończy pracę przed 8 wiecz., a o 10 już leży w łóżku.

W końcu dziennikarz zapytał nieśmiało:

— Czy wasza ekscelencja rozmawia kiedy z żoną o sprawach państwowych?

Mussolini odpowiedział z głośnym śmiechem: — Nie, nigdy...

## Doskonały pomysł

W Anglii rozpowszechniają się coraz bardziej bony książkowe; zamiast wręczać komuś prezent w postaci książki, która może okazać się zbędna dla danej osoby, kupujący nabywa bon książkowy na określoną sumę. Bon taki może być wymieniony na książkę w każdej księgarni. W roku ubiegłym sprzedano 22.748 bonów.

## Kwestie kuchenne

Gdzieżby, jak nie w Ameryce, gdzie ludzie ciągle się śpieszą! Niektóre restauracje w wielkich miastach wprowadziły „obiady skondensowane”, złożone z ekstraktów, których zjedzenie zabiera około trzech minut. Wynik odżywczy odpowiada normalnemu obiadowi.

Skład takiego obiadu jest następujący: sok z jarzyn i owoców oraz niewielkie kawałki tłuszczu z korzenną przyprawą.



P.G. WODEHOUSE

# POD GAZEM

Autoryzowany przekład  
H. Bukowskie

## Streszczenie dotychczasowych rozdziałów

Lord Reginald Havershot (Reggie) wyjeżdża na prośbę rodzinnego adwokata Filmsolla i ciotki swojej Klary do Hollywood, by tam odwiedzić od małżeństwa swego kuzyna, Egremonta (Eggy'ego).

W pojeździe Reggie poznaje artystkę filmową April June, która zdobywa jego serce. Na przyjęciu u April June Reggie spotyka kuzyna i jego narzeczoną, którą okazuje się być była narzeczoną Reggiego, Anna Bannister. — Jest ona guwernantką młodego artysty filmowego Józia Cooley'a a pragnie zostać referentką prasową u April June. Dowiedziawszy się, że Reggie jest zakochany w April June, przedstawia ją w najgorszym świetle. W takim samym świetle przedstawia ją też Józio Cooley, z którym Reggie spotyka się nastajutrz w poczekalni dentystycznej.

Reggie i Józio poddają się dokładnie w tej samej chwili zabiegowi chirurgicznemu pod gazem i wskutek jakichś nieprzewidywanych okoliczności, powstaje u obu pacjentów zmiana osobowości. Reggie, jako Józio Cooley, wraca do domu swego szefa.

Po licznych przejściach pierwszego dnia zasypia. W nocy zjawia się Józio w roli Reggiego, który jest zadowolony z sytuacji i nie ma ochoty jej zmieniać.

Nastajutrz Reggie, w swojej nowej postaci Józia Cooley'a czyni daremne wysiłki o pieniądze, potrzebne mu dla podjęcia ucieczki ze środowiska, w które dostał się wbrew swej woli. W dodatku wciąga się na niego cęgli przeznaczone dla prawdziwego Józia. Najboleśniej odurzawa cęgli, pochodzące z ręki ukochanej przezeń April June, do której przybył, aby ostrzec ją przed planowanym przez rzekomo Reggiego napadem na nią. Nie dopuszczony do głosu, otrzymuje porządne łanie na to, że wybiła się w filmach z nią nagrywanych na pierwszy plan kostium jej kreacji. Bealitośna April wyrzuca go następnie ze swego domu, aczkolwiek na ulicy czyhają nań dwaj wrogowie małego Józia: Tomek Murphy i Orlando Flower, chłopięco gwiazdory filmowa, którzy dawna miłwa zgłosiła dzięki filmom Józia Cooley'a. Z opresji ratuje go w ostatniej chwili Anna Bannister, która w międzyczasie straciła posadę guwernantki Józia, przychwycona na tajemnym dostarczeniu mu żywności. W chwili, gdy Anna odprowadza Józia do domu, porwają go trzej osobnicy, nsiplwsi chloroformem. Po przebudzeniu Józio obficie uraczony kiełbaskami i naleśnikami, przysłuchuje się rozmowie trzech porwawczy, którzy zamierzają kręcić z nim film

60  
A w medaliku, — kończył George triumfalnie, — jest mi niatura kobiety, którą niegdyś kochał, i która zmarła, urodziwszy mu syna.

W tym miejscu przerwałem tę zajmującą konferencję scenarzystów.

Ręce do góry! — krzyknąłem, kierując ku nim lufę rewolweru, który ten idiota pozostawił obok swojej filiżanki. — Ręce do góry, nieprawdopodobne niedolegi.

### ROZDZIAŁ XXV.

Nie wiem, czy widziałem kiedy w życiu trzech brodatych frajerów z tak głupimi twarzami. Zresztą nie bardzo mnie to dziwiło. Nie wiele wiem o kidnaperach, ale wyobrażałem sobie, że nieczęsto zdarza im się ofiara, która nagie przygwaźdza ich do miejsca i zaznacza swoją wyższość nad nimi. Widać było, że George, Eddie i Fred pierwszy raz w życiu mieli takie doświadczenie. Zerwali się na nogi i wytrzeszczyli na mnie oczy.

Pierwszy przemówił Fred.

— Słuchaj no! — krzyknął. — Uważaj, co robisz z tą spluwą.

— Czy mamusia nie powiedziała ci, że nie wolno celować do ludzi z rewolweru, bo bardzo niebezpiecznie? — zapytał Eddie surowo.

George zaś chciał koniecznie wiedzieć, czy to jest właściwy sposób postępowania. Pytał się, czy to w ogóle jest system...

Wszystko to wstrząsnęło mną niepomału. Z trudnością patrzyłem w ich pełne wyrzutu oczy. Jeszcze przed minutą byliśmy — można powiedzieć, — kolegami, i w każdym razie nie mogę zaprzeczyć, że objadłem się ich naleśników. Było to mniej więcej tak, jakby gość honorowy na bankiecie obywatelskim wstał nagle z krzesła i zaczął rzucać talerzami. Czuło się ten sam rodzaj napięcia.

Zwalczyłem jednak chwilową słabość i znów stałem się stanowczym.

— Mniejsza o moją mamusię, — powiedziałem. — Pociosie mnie uprowadzili? Łapanie i uprowadzanie dzieci to nikczemność. Zapytajcie, kogo chcecie.

Zdawało się, że osłupieli, zwłaszcza George.

— To tobie niczego nie powiedziano?

— A co mi mieli powiedzieć?

— George myśli, że cię chyba musiał ktoś uprzedzić, — mówił Eddie. — Wyjaśnij ci, że to wszystko miała być tylko sztuczka reklamowa.

— Co?

— To jest pomysł jednego z tych reporterów gazeciarskich. Bo ta pani przyszła do nas... — mówił George.

— Co za pani?

— Nie zapamiętałem sobie jej nazwiska. Ale ona przyszła do nas i mówi: Jestem referentką prasową, — mówi — tej wielkiej gwiazdy... jak jej tam...?

— Jakiej wielkiej gwiazdy?

— Kiedy sobie nie mogę przypomnieć nazwiska. Chodzi o to, że ta pani, która przyszła do nas, jest referentką prasową tamtej dużej gwiazdy, więc chciała żebyśmy cię porwali i ukryli gdzieś... rozumiesz? A potem, gdy już wszystkie matki w całej Ameryce będą biegały, jak kołowate owce, oplakując swego kochanego chłopca, swoje bożyszczce, ta wielka gwiazda nadchodzi i ocala cię z naszych rąk. Naturalnie wszystkie pisma będą o tym wypadku donosiły w artykułach z olbrzymimi tytułami na pierwszych stronicach.

Uśmiechnąłem się cynicznie. Oczywiście, że nie wierzyłem ani słowa tej bajeczki. Może jestem osłem, ale przecież znowu nie aż tak głupim.

— Śliczna historyjka, — zadrwiłem. — I bardzo prawdopodobna.

— Może nieprawdopodobna, ale prawdziwa, — zapewniał Eddie. — Przecież chyba potrafisz odróżnić kawał od prawdy?

Uśmiechnąłem się ponownie, z wyższością.

— Wszystko błaga, mój kochany, — rzuciłem niedbale.

— Ależ...

— Jeżeli to jest tylko bluff reklamowy, dlaczegoście mnie po prostu spokojnie i grzecznie nie poprosili, żebym poszedł z wami, zamiast odurzać mnie tym waszym głupim chloroformem?

George spojrział na Freda z wymówką.

— No widzisz!

Eddie również spojrział z wymówką i rzekł:

— No widzisz? Kiedy chciałeś, to masz.

— Wiedziałem, że przez ten twój głupi chloroform będziemy mieli kram, — rzekł George.

Fred był absolutnie skonfundowany i mina zrzędła mu niepoimiernie. Czuł bardzo dotkliwie swoją winę i mamrotał coś o technice.

— Nie wierzę ani jednego słowa z tego wszystkiego, powiedziałem. Mówicie o tej referentce prasowej, a nie znacie jej nazwiska. Potem mówicie o gwiazdzie i znów nie znacie jej nazwiska. Nigdy w życiu nie widziałem nic podobnie niezgrabnego i niedorzecznego. — Nie, — mówiłem, — reasumując poprzednie moje słowa. — Rzecz w tym, że jesteście po prostu bandą nikczemnych kombinatorów, którzy chcieliby się obłowić i dlategoście mnie właśnie uprowadzili. A teraz marsz mi zaraz z tego pokoju do piwnic, jeżeli w tej budzie jest piwnica, a ja zatelefonuję na policję i złożę na was zażalenie.

To ich do reszty wykończyło. Trudno mówić o zmianie wyrazu twarzy u ludzi, którzy są zamaskowani fałszywymi brodami. Ale zdaje mi się, że trochę zbledli.

— Nie, nie, nie rób tego! — prosił George.

— Nie możesz tego zrobić, — nastawał Fred.

— Zaraz zobaczycie, czy nie mogę, — odpowiedziałem.

— I po tych wszystkich naleśnikach? — zapytał George.

— To nie ma nic wspólnego z naleśnikami, — odpowiedziałem niechętnie i dość szorstko, bo wiedziałem, że w tym miejscu pozycja moja jest bardzo słaba. Rozumiałem, że gwałcę niejako święte prawa gościnności, co, jak wszyscy wiedzą, jest rzeczą bardzo nieszlachetną i pogardy godną.

(C. d. n.)



# TABELA LOTERII

z dnia 25 maja

## I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Otóżna wygrana zł. 1.000.000 padła na nr. 128215

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 54913

Zł. 50.000 na n-ry: 4855 60671

Zł. 10.000 na n-ry: 38574 49244 54285 66758

Zł. 5.000 na n-ry: 34268 59637 93624 110304

Zł. 2.000 na n-ry: 2409 24624 32400 49275

53798 70041 75115 80082 86551 87596 99052 109612

117350 125628 133910 143551 144477 157406 157648

Zł. 1.000 na n-ry: 5497 6294 7104 14242 31024

33440 34750 35787 40779 43445 43498 45517 47307

48799 54167 62543 63770 70262 72785 73748 78433

82250 83274 85255 92019 96203 96056 98856 103364

108794 109542 113370 114269 123281 125204 129529

132309 135480 135938 136905 138372 138983 139066

144171 145291 157439

## Wygrane po 250 zł

107 90 205 99 358 404 524 663 84 92

795 834 927 92 1127 44 65 398 445 713

872 2015 104 436 59 1688 792 862 917 37

3020 47 48 94 96 392 432 661 75 828

4043 46 53 162 367 78 487 607 32 711 47

61 81 331 61 5084 138 254 417 91 600 64

99 744 802 24 902 47 6035 58 135 359 402

671 722 826 7038 61 103 19 57 96 267 76

84 333 93 557 709 880 8055 149 241 446

623 719 59 870 947 9002 59 385 492 530

74 623 50 74 814 65 919

10086 104 37 310 414 15 98 526 673 776

895 96 11043 80 96 189 376 516 632 54 723

819 90 958 66 12187 205 68 395 453 871

727 59 61 947 13167 289 303 41 408 548

654 96 733 922 62 14094 172 271 381 458

505 10 692 978 96 15025 77 98 177 218

39 99 340 57 624 60 702 38 972 16048 125

231 395 545 650 78 802 83 979 17242 44

60 417 61 644 747 61 8/5 914 53 93 18125

83 241 336 96 568 82 91 602 32 61 715

1903 551 159 333 501 627 706 38 67 877

966

20129 203 423 636 804 13 965 72 21186

222 312 515 647 806 17 920 89 22095 199

319 20 71 88 467 543 734 65 894 917 23059

410 85 882 993 24097 120 29 42 56 306 87

475 651 39 707 968 25046 105 53 35 211

360 413 31 82 540 61 661 81 760 81 930

26032 185 99 213 24 648 943 70 27279 390

409 28099 209 77 84 432 514 39 727 31 46

837 31 29047 52 62 97 150 95 234 666

30004 25 33 103 7 40 94 97 345 78 343

742 47 823 33 31033 142 355 611 45 745

883 32246 90 415 82 518 35 684 797 881

85 958 60 99 33545 53 600 68 734 803 51

57 925 34036 305 44 519 683 92 717 61

3509 8212 420 556 61 614 836 907 18 20

36317 451 87 603 4 851 80 37135 61 558

63 60 617 745

38011 265 303 21 421 37 501 6 36 86 615

47 67 83 769 840 83 39093 296 640 808

902 25 31

40070 145 271 409 510 62 645 730 62

844 60 65 961 41063 133 232 87 505 663

886 971 42069 187 604 86 834 68 950

40302 70 136 265 377 520 48 65 610 709

865 955 44051 206 561 79 622 703 837

43247 450 94 746 14 38 53 97 46063 66

131 49 257 395 523 50 93 662 728 938

47266 312 32 341 43 51 749 823 48008

41 214 85 344 434 503 803 7 9 79 908

10 48 49036 76 104 257 501 57 848 914

50075 139 408 9 53 575 685 88 725 86

51034 185 305 61 83 401 8 62 91 549 69

676 813 900 91 80050 137 245 411 17 680

885 725 897 53010 50 67 191 269 323 791

838 72 74 944 54068 94 253 311 27 604

75 904 88 55011 30 44 79 128 69 336 300

67 690 713 41 831 66 70 927 56014 173

84 87 278 339 75 450 60 86 96 538 613

20 865 77 90 57082 432 514 685 762 880

904 58129 260 314 97 602 761 84 59081

127 98 750 833 61 949 69

60002 64 77 97 180 217 31 390 93 643

769 96 826 960 61103 22 271 358 74 85 580

684 757 89 884 62022 32 131 51 71 221

50 91 415 517 619 61 66 724 855 83009

256 98 450 80 659 1 736 64107 74 384

401 61 553 65 657 83 717 82 98 820 36

930 62 65033 128 396 532 772 844 66093

139 235 81 99 377 422 50 54 530 760 854

95 67012 38 270 372 78 528 752 864 908

65008 175 281 330 98 456 596 650 747

940 69055 173 276 393 102 11 23 824 86

949 70174 94 262 63 94 416 564 654 755

842 57 921 71073 469 94 559 704 76 850

96 932 72187 209 301 674 97 751 991

73008 41 97 216 24 514 879 750 69 90 919

74001 24 49 131 325 57 434 46 532 702

67 89 914 56 75192 293 429 716 34 48

908 74

76065 112 90 67 86 561 83 653 72 704 824

941 5 77100 38 76 240 99 372 73 441 777

862 950 78025 48 68 107 223 41 49 63 387

537 611 94 92 95 79167 76 241 473 543 606

60 739 903 43

80201 34 487 588 682 89 99 759 826 928

81229 31 541 604 5 23 24 53 747 824 25 35

81 82026 54 129 371 80 632 44 923 78 84

83333 55 433 520 64 68 68 638 52 993

94174 238 325 454 855 903 5 45 58 69 85019

79 98 154 96 413 52 96 587 819 86104 565

642 71 376 841 955 87034 86 106 40 492

88056 67 478 839 40 861 969 89063 322 83

444 83 501 2 627 739 42 817 911 66

90038 70 257 97 339 706 812 66 91053 78

87 96 132 267 72 89 492 541 628 94 826

92113 48 217 780 865 991 93225 365 99 431

38 651 913 94011 110 38 209 53 359 73 440

95 581 93 94 608 54 849 919 95184 555 999

96080 254 341 410 16 89 634 713 817 97076

179 900 49 75 87 8112 236 435 604 64 841

923 99009 63 151 412 90 552 54 96 623 744

45 893

100147 56 213 66 367 403 793 970 101015

45 146 431 593 628 61 774 918 93 102038

99 101 56 7 210 21 531 40 693 707 848 959

80 103004 62 148 219 68 499 566 73 95 633

98 798 807 57 81 104181 276 322 38 52 85

423 550 648 869 105118 50 420 36 44 66 509

11 34 94 293 106243 490 717 73 825 904 91

98 10708 3 78 267 318 24 472 618 897 900

108071 330 61 73 629 91 927 62 109 109074

106 27 65 214 39 452 79 576 631 64 702 32

80 803 43 93

110057 102 46 77 90 758 996 111080 86

263 78 382 513 688 736 59 808 95 901 86

112884 204 389 438 54 518 613 700 47 800

930 113246 82 356 411 667 98 770 896

114022 159 264 84 310 58 448 502 85

687 725 44 873 39 87 946 115022 253 57

455 619 56 921 116007 246 468 526 27

622 54 704 637 66 117062 102 32 222 392

481 118074 10 45 78 82 307 569 91 623 759

860 980 119061 202 39 305 96 504 40 68

813 20 92 968

120012 71 233 96 408 31 500 875 984

121049 605 75 77 83 715 834 122287 365 90

460 303 14 626 123117 306 16 14 46 412

65 523 652 776 871 87 927 124128 250 421

22 88 515 877 125010 289 348 68 524 36

622 54 704 637 66 117062 102 32 222 392

481 118074 10 45 78 82 307 569 91 623 759

860 980 119061 202 39 305 96 504 40 68

813 20 92 968

130071 254 57 80 426 34 80 594 729 73

131066 75 84 141 283 347 895 97 990

132287 386 358 97 740 995 133307 57 62

534 606 725 57 807 908 134054 226 319 327

832 42 944 135090 299 344 92 535 136054

125 97 203 398 411 88 422 80 774 137183

245 360 411 44 89 556 706 66 138000 61

113 270 342 451 341 725 89 856 58 76 942

139026 29 171 439 48 534 28 52 80 84

646 743 44 804

140083 126 72 421 78 639 75 777 992

141146 79 256 61 96 305 310 619 775 863

67 94 142000 10 229 61 427 533 28 614 57

712 15 153 72 960 143439 81 602 766 87

144033 156 401 36 586 650 145048 166 245

79 555 646 64 714 921 31 146136 283 470

607 17 5 790 941 56 147097 119 64 247 395

479 551 665 725 70 148144 239 300 497

539 76 772 837 38 149087 129 76 291 406

21 93 582 622 51 64 715 95 938 69

150006 321 530 98 688 66 67 728 79 941

56 58 151039 223 483 508 57 610 57 83 707

40 963

152084 296 547 834 93 153223 371 488 583 710

823 948 154271 398 564 743 843 916 155159 323

60 79 518 32 730 92 971 79 156050 163 60 83 268

328 654 99 769 813 979 157025 110 85 239 76

510 14 92 846 921 158127 220 519 644 64 773 833

924 67 68 159445 67 75 955 89

## III ciągnięcie Wygrane dodatkowe Zł 500

198 374 526 683 778 86 945 53 88 1293

410 590 775 82 985 2078 133 264 443 651

84 972 3079 105 567 622 64 4090 337 515

649 65 718 50 55 969 5090 108 388 413 84

538 951 6145 425 50 611 79 946 7041 50

164 93 266 317 48 432 523 791 98 891 984

8031 77 348 600 60 713 9088 143 451 651

934

10023 46 93 213 372 98 417 24 39 802

11129 696 12250 647 811 64 928 13042 285

320 560 90 714 37 84 949 14073 96 112 60

241 314 423 556 663 717 47 94 900 55

15111 205 56 382 419 40 551 80 672 810

971 16063 303 16 31 556 784 864 17114 26

70 202 16 542 752 18016 63 377 497 526 80

667 77 756 61 835 58 19147 80 203 88 363

422 531 63 635 65 72 751 814 85

20168 81 707 74 82 21220 75 455 337

51 707 865 22090 434 516 797 892 904 44

23118 73 328 34 79 479 577 963 24087 257

79 607 25411 26 41 37 75 609 29 92 749

850 938 26063 172 256 66 92 410 99 564

84 27026 30 140 327 74 431 90 675 82 738

815 91 922 28173 74 270 510 94 862 29008

142 313 57 503 49 39 64 778 90

30090 205 12 45 68 524 69 674 31127

32 249 432 98 568 605 757 90 32029 181

462 980 634 702 27 981 33168 260 99 406

23 73 733 914 34123 66 270 516 600 37

736 46 35045 163 328 95 580 637 755 851

954 36048 61 186 365 495 948 72 37015 261

62 345 422 27 535 65 704 38020 86 94 207

377 631 755 878 39048 475 886 914

40246 65 322 70 440 86 508 23 48 675

815 86 41113 97 845 942 46 42059 94

407 512 14 69 618 71 814 43163 209 25

752 921 44097 123 99



# Galowe przyjęcie na dworze angielskim

## Debiut

(n) W całej prawie City ruch kołowy jest zataimowany. Ciągną długie szeregi aut, a przed pałacem królewskim tłoczą się olbrzymie masy ludzi, jakich nie widziano od dni w których nastąpiła abdykacja Edwarda VIII. W lśniących limuzynach, które gromadzą się przed pałacem Buckingham od godzin popołudniowych, zasiadają przedstawiciele najwyższej arystokracji londyńskiej, którzy przyjechali tu z córkami, mającymi dziś zadebiutować i przedstawić się królewskiej parze.

Od sześciu miesięcy przygotowywano się gorączkowo do tej chwili. Przez długie tygodnie trwały narady nad wyborem toalety, przez kilka miesięcy brano lekcje u dam z wyższych sfer, aby należycie opanować wszystkie szczególności dworskiego ukłonu.

Wiele jest takich, które z najodleglejszych krańców Imperium brytyjskiego wybrały się w długą podróż do Londynu jedynie w tym celu, aby móc przeżyć kilka chwil szczęścia i upajać się brzmieniem własnego nazwiska, wywołane go przez lorda kanclerza w obecności królewskiej pary, uśmiechającej się życzliwie. Od tej chwili bowiem te wybranki losu uważane są za godne członkinie najwyższego towarzystwa angielskiego.

## „Rewolucja” w pałacu

Każde dworskie przyjęcie w Anglii posiada jakieś innowacje, rozgłaszane przez prasę jako największe sensacje sezonu. Tegoroczną „rewolucją” była zgoda królowej na zjawienie się w pałacu królewskim w sukniach bez rękawów. Poza tym zachowane zostały wszelkie przepisy starej tradycji. O godzinie 7 wieczorem otwarte zostały podwoje pałacu i z miejsca rozpoczął się emocjonujący bieg na przełaj, w którym brały udział jako zawodniczki wszystkie damy, dbając o to, aby jaknajszybciej przebyć liczne schody i przejścia, dostać się do złotej sali balowej i zająć miejsce w jednym z pierwszych rzędów.

## Niewygodne fotele dla królewskiej pary

Punktualnie o godzinie 8.30 otwierają się drzwi skrzydłowe. Jerzy VI i jego małżonka królowa, Elżbieta, wchodzą na salę przy dźwiękach szkockiej orkiestry, grającej hymn angielski „God save the King” i zajmują miejsce na niewygodnych, wyścielonych aksamitem fotelach. Pierwszy wita parę królewską mistrz ceremonii lord Cromer, który w tym roku po raz ostatni

pełni tę funkcję, powierzoną mu 20 lat temu. Potem rozpoczyna się uroczysty akt przedstawiania królowej i królowi nowo dopuszczonych kandydatek. W długim szeregu przesuwały się uroczyste i eleganckie młode Angielki, które z niezwykłym podnieceniem, drżąc na całym ciele, czekają długo na ten moment, kiedy oczy całego dworu, całej arystokracji i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego na nie są zwrócone.

## Suknia „entente cordiale”

Przyjęcie dworskie jest równocześnie najwspanialszą rewią mody. Wielkie domy krawieckie zdają sobie sprawę, że stroje, noszone przez uczestniczące na tej uroczystości damy, opisywane są szczegółowo przez całą prasę angielską, która równocześnie podaje zakład, gdzie te stroje projektowano i wykonano.

W bieżącym roku zauważono nawrót do wzorów z epoki wiktoriańskiej. Królowa sama nosiła suknię ze srebrnej lamy, gęsto przetykaną perłami i diamentami. Tę suknię nosić będzie królowa Elżbieta również podczas mającej wkrótce nastąpić wizyty w Paryżu. Strój ten pomyślany jest jako symbol nowej „entente cordiale”, została bowiem sporządzona wedle modelu francuskiego z epoki Ludwika XV. i przyozdobiona motywami, zaczerpniętymi z mody paryskiej.

## Baranina w miętowym sosie i 3 strusie pióra

Trzy godziny trwała ceremonia, dopiero potem mogli goście zbliżyć się do bufetu, by spożyć specjalnie wedle nieznanej nikomu recepty sporządzoną baraninę w sosie miętowym, delectować się kotletami z kurzego mięsa i ukradkiem schować do swoich torebek ręcznych kilka pralinek czekoladowych, na których opakowaniu widnieje znak królewskiej korony.

Z kolei rozpoczyna się opowiadanie plotek i ploteczek, które należą tradycyjnie do przyjęcia dworskiego, dokładnie tak samo jak np. trzy strusie pióra, jakie nosi każda z debiutantek w swoich włosach. A więc tym razem przedstawiono parze królewskiej tylko 11 Amerykanki australijską tancerkę, która udzieliła dziennikom angielskim odważnych wywiadów, została naprawdę w ostatniej chwili skreślona z listy oficjalnej.

## Ambasador pewnego państwa...

Ciągnie się to tak długo, aż zjawiają się kamerdynery w szkarłatnych mundurach i dyskretnie dają do zrozumienia, że już czas skończyć. Zaczyna się opuszczanie pałacu. A na uli-

## Wizytatorki gospodarcze

W New Yorku czynna jest „Liga wizytatek gospodarczych”, działająca w łączności z Towarzystwem pomocy dzieciom. Na podstawie doświadczeń tej organizacji można się zorientować w potrzebie i wartości pracy wizytatek gospodarczych.

Rodziny odwiedzane płacą za pomoc stosownie do swych możliwości. W czasie wstępnych odwiedzin inspektorka omawia z rodziną zwyczaj rodziny, jak np. jadłospis, godziny posiłków i snu itp. Jeżeli instruktorka ma załatwić zakupy, ustala się też budżet. Wiele rodzin nie ma zwyczaju układania budżetu i kupuje wszystko artykuły w małych ilościach z dnia na dzień. Inspektorka przedstawia plan zakupów tygodniowych i wyjaśnia jaką oszczędność daje taki system, rodzina decyduje o wyborze systemu. Omawia się też z góry podział zajęć i go dziny pracy.

Ocena pracy wizytatorki odbywa się według tych samych zasad, jakimi kierują się domy sierot przy wyborze rodziców przybranych dla swych wychowanków. Trzeba znać zasady instruktorki i jej osobowość, aby wiedzieć, czy nie będzie dla niej przeszkodą w pracy podobieństwo trudności danej rodziny do jej własnych problemów domowych. Wizytatorka musi odznaczać się nieskazitelną uczciwością, poczuciem odpowiedzialności, dobrym zdrowiem i zamiłowaniem do pracy. Ideałów nie ma na świecie, ale zadaniem inspektorki jest wykorzystać każdą wizytatorkę odpowiednio do jej uzdolnień i pomóc każdej rozwinąć swe możliwości.

## Przemysł elektrotechniczny

Miesiąc kwiecień przyniósł dalszy wzrost ożywienia w przemyśle elektrotechnicznym. Większość fabryk pracowała na trzy zmiany. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza silny wzrost produkcji maszyn i aparatów elektrycznych oraz kabli i przewodów.

Zauważyć należy, że w ostatnich miesiącach zwiększył się silnie przywóz maszyn elektrycznych z Niemiec. Tłumaczy się to tym, że Polska otrzymuje sporą ilość tych maszyn wzamian za zamrożone należności z tytułu tranzytu kolejowego przez terytorium Polski.

Wielki rynek rozsprzedaje się już poranne wydania pism londyńskich, wykrzykuje się głośno sensacyjne tytuły: „Dramatyczny weekend”, „Lord Halifax w obronie Czechosłowacji”, itp. Wicehrabia Halifax (złota suknia perłami tkana, diamentowy diadem i kolia z pereł) nie przywiązuje do tego, zdaje się żadnej wagi. A ambasador pewnego państwa, który również zaproszony był na galowe przyjęcie dworskie, z opuszczoną głową wsiada do swego wozu, jakgdyby chciał w dalszym ciągu śnić o tym wspaniałym widowisku, na którym nie było znać żadnego śladu podnieconej atmosfery, panującej w tej chwili na politycznej arenie.

— Hallo, old boy! — szepnął mu głośno do ucha Tom Brewster.

— Też jesteś w Brighton. Slicznie tu jest, A może przedstawiś mnie twojej damie?

Johnny spełnił życzenie Toma siłąc się na uprzejmość. Tom zaś bez chwili przerwy mówił dalej:

— Wiesz, szczęście, że cię tu spotkałem! Jak to dobrze mieć przyjaciół, nieprawdaż, panienko? A specjalnie, jak potrzeba pomocy, to Johnny jest jedyny. Johnny, mój drogi — mówił dalej Tom — pożycz mi pięć szylingów! Dla ciebie nie jest to wielka suma, a jesteś przecie porządnym i uczynnym chłopcem, to mówią wszyscy, którzy cię znają.

Cóż miał uczynić Johnny? Pytamy czytelnika: Cóż mógł uczynić Johnny? Tom nazwał go przecie porządnym i uczynnym człowiekiem wobec ukochanej Nancy. Z wielkopańskim gestem podał Tomowi pięć szylingów.

— Dziękuję ci serdecznie drogi chłopczel! Do widzenia, miss! — Tom zniknął a wraz z nim większa część majątku Johnny'ego. Rzucając ostatnią dwuszylingową monetę do kieszeni, Johnny podniósł się z krzesła.

Nancy szczebiotała zadowolona

— Jak to ładnie z twojej strony, że pomogłeś przyjacielowi. Kochany jesteś, mój Johnny!

Johnny westchnął. Dwa szylingi. I dopiero 11 przed południem!

— Czy pójdziemy się kąpać? — spytała Nancy. Kąpać się? Naturalnie. W kąpieli miną conajmniej dwie godziny. A więc prędko. Dwa wózki kąpielowe.

Johnny rozebrał się szybko. Jedynie kamizelkę, w której znajdowały się dwa szylingi, powiesił uważnie na gwoździu.

Kąpiel była cudowna. Johnny zapomniał o swych troskach i bawił się po królewsku. Zresztą posiada jeszcze dwa szylingi a w razie czego uda, że nagle zachorował i będą musieli wracać do Londynu

Johnny i Nancy szaleli, płynęli bardzo daleko na wyciągi, nurkowali i całowali się, z całych sił, korzystając z każdej okazji. Wreszcie Nancy zaproponowała powrót do wózków. Johnny zaś wolał zostać w wodzie do odejścia ostatniego pościgu. Ale cóż robić, trzeba było jednak wyjść z wody i ubrać się. Gdy pożegnali się przed wózka mi Nancy zawołała:

— Ubierz się prędko, skarbie, strasznie mi się chce jeść po kąpieli!

Jeść! Mój Boże! Tak, po kąpieli ma się apetyt. Johnny sam czuł to na sobie. Ale cóż można dostać za dwa szylingi? Przeklęty Brewster! — myślał Johnny, który zapomniał, iż sam chciał zrobić to samo z Tomem.

Szybko schwycił kamizelkę i chciał ją włożyć na siebie. Nagle — coś brzęknęło, potoczyło się po podłodze i dwuszylingowa moneta zniknęła w szparze podłogi.

Johnny przykleknął i zajrzał przez szparę na dół. Ciemno, choć oko wykol. O dwie stopy pod nim błoto, brudne błoto. I tam w błocie są ostatnie dwa szylingi biednego chłopca. Co robić? Ostrożnie otworzył drzwi i wyjrzał czy Nancy jest już gotowa. Na szczęście nie wyszła jeszcze z wózka. Johnny chciał znów zamknąć drzwi, gdy nagle zauważył gołego, siedmioletniego chłopca. Widać było po nim, że nie boi się błota.

— Hallo, mały! — zawołał Johnny.

Chłopiec przybiegł szybko.

— Słuchaj — rzekł Johnny — przez szparę w podłodze wleciały mi w błoto pieniądze. Wejść pod wózek i poszukaj, może je znajdziesz!

— Czy dostanę coś za to? — spytał mały z niedowierzaniem.

— Naturalnie — obiecał wspaniałomyślnie Johnny.

Chłopiec wgramolił się pod wózek i po chwili już przez szparę w podłodze wsunęły się doń dwa czarne palce, trzymając monetę. Johnny schwycił ją szybko. Lecz, cóż to jest? Jak na dwa szylingi pieniędzy był za mały, więc może jest to sześć pensów? Chłopiec wytarł brud z monety: Ach! do diabła!





— a to pan zna?

### La vie parisienne

Sensacją Paryża jest pojedynek między autorem dramatycznym Bernsteinem i dyrektorem teatru Bourdet'em.

W związku z tym, kierownik jednego z czołowych teatrów paryskich zauważył:

— Jakże to szczęście, że Victor Hugo nie przysłał mi swych sekundantów, gdy w ubiegłym sezonie zdjąłem z afisza jego „Ruy Blas'a”

\* \* \*

Pewna arystokratka angielska zamówiwszy u paryskiego króla krawców Poiret'a kilka toalet wieczorowych, próbowała wytargować niższą cenę.

— Przecież jedwab staniał ostatnio, mister Poiret!...

— Czy pani sądzi — odparł słynny mistrz sztuki krawieckiej — że Bernard Shaw liczy taniej za swe komedie, gdy spadają ceny papieru?

### Kandydat

Dyrektor przedsiębiorstwa przyjmuje nowego urzędnika.

— Referencje pańskie są zupełnie zadowalające. Chciałbym tylko wiedzieć jeszcze jedno: czy pan jest dość ambitny i przedsiębiorczy?

Kandydat się zapala.

— Ja, panie dyrektorze? Ależ ja nie spocznię, dopóki nie usiądę na pańskim miejscu!...

la! Wyobraźcie sobie, było to dziesięć szylingów!

O mało co Johnny krzyknąłby głośno z radości. Lecz na szczęście opanował się, a z dołu rozległ się głos: — Tutaj! — i przez otwór znów wysunęły się dwa brudne palce. Pół korony. Minęła chwila, w otworze ukazały się dwa szylingi. Czy były to te, które wypadły z kamizelki Johnny'ego? — Wszystko jedno, Johnny nie myśląc o świeżo odprasowanych spodniach, klęknął na podłodze i czekał na dwa brudne palce, wysuwające się od czasu do czasu z otworu w podłodze.

Wózek stal już napewno w tym miejscu od wielu lat i Bóg wie ilu ludzi przy ubieraniu się i rozbieraniu gubiło tu swe pieniądze.

Szylingi, półkoronówki, monety sześciopensowe i pojedyncze pensy, pojawiały się raz po raz w szparze, a Johnny z zachwytem wycierał monety i kładł do kieszeni. Wreszcie zadowolony zawołał: — Już dosyć, chłopcze! Coprawda jeszcze wszystkich pieniędzy nie mam, ale nie chodzi o drobnostki. Wyjdź już z tego błota!

Przez uchylone drzwi dał malcowi sześć pensów i rzekł: — Idź umyj się w morzu, jesteś strasznie brudny! — Poczem zabrał się do liczenia swego majątku. W rezultacie miał w kieszeni 27 szylingów. Teraz się rozpocznie zabawa. Szybko wybiegł z wózka.

— Hallo! kochany, dlaczegoś się tak długo ubierał? — pozdrowiła go Nancy.

— Długo? — spytał Johnny. — Gdybym wiedział, że już jesteś gotową, kochanie, byłbym się bardziej spieszył. — Mówiąc to śmiał się serdecznie.

— Oho, — zaszczebiotała Nancy. — Zdaje mi się, że po kąpielu masz lepszy humor!

— Humor? Tak, mam teraz dobry humor i pozatym świetny apetyt.

### ZGRZYTY

## MARZEC I — MAJ

CZYLI WIOSNA LUDU AUSTRIACKIEGO

**Cirenses: Anschluss, jest byczo —  
Do szczęścia więcej cóż trzeba?  
Tak było w marcu. Dziś krzyczą:  
Dajcie nam chleba!**

**Niech naród jednak nie mruczy  
Bo nazistyczna emfaza  
Wytopić go jeszcze nauczy  
Masło z żelaza...**

**Gdy wszystko już wypróbują  
Porzucić władzę nie skorzy,  
Raz jeszcze zaaranżują  
Noc długich noży!**

ZMO-RA.

### Made in U. S. A.

W jednej z restauracji na Broadway'u wisi tabliczka z napisem:

— „Nasze łyżki i widelce, to nie lekarstwa — nie należy ich brać po jedzeniu!”

### Nieśmiałość stosowana

— Panie profesorze — zwraca się do nauczyciela matka jednego z uczniów — niech pan będzie wyrozumiały dla mego syna... On jest taki nieśmiały pod względem ortografii!

### Egzamin

Profesor P...ski jest znany ze swej łagodności. Noty niedostatecznej nie daje nawet tym studentom, którzy przy egzaminie nic nie odpowiadają.

Pewnego razu jednak „ściął” jednego ze słuchaczy. Zdumieni koledzy nieszczęśnika wysyłają delegację.

— Panie profesorze! Przecież pan „puszcza” nawet tych, którzy nic nie mówią!...

Profesor z zakłopotaniem wyciera okulary.

— No tak, ale on, proszę panów... mówił!...

### Książęce amory

Okazuje się, że pani Dawson, trzecia małżonka ks. Michała Radziwiłła, nie jest bynajmniej tak bogata, jak się początkowo wydawało.

Według ostatnich doniesień książę zapuszcza sobie ponownie brodę — podobno, by móc sobie w nią pluć.

\* \* \*

Książę Michał siedzi ze swą nową żoną.

— Czy potrafisz być wierny? — pyta pani Dawson.

— Jakto, wątpisz? Spytaj panią Suchestow!

### U modystki

— To jest proszę pani najnowszy paryski model! Ostatni krzyk mody! — zachwala sprzedawczyni.

— Myli się pani — ostatni krzyk wyda mój mąż, gdy otrzyma rachunek!

### Obrona niedorzeczności

— Dlaczego opowiadałeś przy gościach — zwraca się pani Brzusiakowa do męża — że ożeniłeś się ze mną dlatego, że umiem wspaniale gotować? Przecież ja nic mam pojęcia o gotowaniu!

— Nie gniewaj się, kochanie! W pierwszej chwili nie wpadło mi do głowy żadne inne usprawiedliwienie!

### Przed budową uniwersytetu wiejskiego w Krakowie

Wczoraj w Krakowie pod przewodnictwem prof. U. J. dr Kota odbyło się posiedzenie komitetu budowy uniwersytetu ludowego Ziemi krakowskiej. Dotychczas zebrane na ten cel fundusze nie przekraczają 3000 zł. Na posiedzeniu postanowiono przeprowadzić planową akcję propagandową i zbiorczą, która rozpoczęła zostanie z okazji uroczystości ludowych w Zielone Świąta.

## Radio na dziś

Piątek, 27 maja

Kraków. 15.30. Z Warsz.: wiadom. gosp. 15.45 „Moja wiewiórka” pogad. dla dzieci, wygl. Jan Grabowski; 16 Rozmowa z chorymi; 16.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagniewskiego; 16.45 Pogadanka aktualna; 17 „Na tydzień dziecka” pogadanka; 17.15 Muzyka dwufortepianowa w wyk. Zofii Korntopf-Romaszkowej i Ireney Niemcewskiej; 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Z Łodzi: koncert w wyk. Tria salonowego; 18.40 „Skrzynka ogólna” w opr. St. Broniewskiego; 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 19 Z Warsz.: „Sensacja amerykańska” — wesoła audycja; 19.45 Pleśń i tańce Mazowsza, audycja w wyk. chórn młodzieżowego w opr. i pod dyr. Tadousza Mazznera; 20.02 Pogadanka aktualna; 20.12 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Janiny Wysockiej-Ochlewskiej (fort.); w przerwie koncertu około godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.06 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka z płyt

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Komunikaty, kącik młodzieży (ang.) 17.15 Program arabski 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Recytacje biblijne; 19.20 Fragmenty z opery Rossiniego „Cyrulik Sewilski” w wykonaniu teatru La Scala (płyty); 20 Sygnał czasu, komunikaty; 20.15 Program angielski: Tr. londyńskiego festiwalu muzycznego pod dyr. Toscaniniego; 20.55 Komnase cygańskie (w wyk. Borysa Archipowa).

17.00 BUDAPESZT: Koncert; SZTOKHOLM: 17.45 Muzyka lekka; MEDIOLAN: 17.15 Recital skrzypcowy.

18.00 LONDYN REG.: Koncert ork. dętej, w progr. muzyka operowa; LYON: 18 Muzyka kameralna; SOFIA: 18 Muzyka lekka.

18.00 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; LAHTI: 19 Koncert solistów; 19.50 Koncert muzyki hiszpańskiej; WIEŻA EIFFLA: 19 Koncert solistów; SOFIA: 19 Koncert kwartetu mandolinistów; DROITWICH: 19.30 „Ekspres rytymów”; SZTOKHOLM 19.30 Pleśń z tow. lutal.

20.00 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret; KOPENHAGA: 20 „Andrzej Chenier” — opera Giordana; RYGA: 20 Muzyka nordycka; SOFIA: 20 Muzyka popularna; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Muzyka kameralna; TULUZA: 20 Muzyka lekka; 20.45 Fernand przed mikrofonem; OSLO: 20.10 „Te Deum” Verdiego; 20.30 Melodie wiedeńskie; DROITWICH: 20.15 LONDYŃSKI FESTIWAL MUZYCZNY, DYR. ARTOURO TOSCANINI, W PROGR. VERDI, (tr. z Queen's Hallu); LONDYN REG.: 20.15 Program rozrywkowy; RADIO PARYS: 20.15 Recital fortep.; 20.30 Teatr wyobraźni; RADIO ROMANIA: 20.05 „CARMEN” — OPERA BIZETA; FLORENCJA: 20.30 Koncert symfoniczny; PARIS PTT. 20.30 Koncert kolonialny.

21.00 RZYM: „Frasquita” — operetka Lehara; MEDIOLAN 21 Melodie rozrywkowe; 21.45 „Głosy świata”; 21.55 Recital skrzypcowy Leo Petroniego; LONDYN REG.: 21 Słychowisko; 21.30 Music-Hall; LUBLANA: 21 Koncert reklamowy; 21.45 Program rozrywkowy; HILVERSUM I.: 21.10 Program rozrywkowy; KOPENHAGA: 21.15 Szwedzka i duńska muzyka fortep.; SOFIA: 21.15 Piosenki amerykańskie; STRASBURG: 21.30 „Teatr liryczny 18-go stulecia”.

22.00 SOFIA: Koncert; WIEŻA EIFFLA: 22 Muzyczny program rozrywkowy; KOPENHAGA: 22.15 Duńska muzyka symfoniczna; SZTOKHOLM: 22.15 Koncert; DROITWICH: 22.20 YVETTE GUILBERT PRZED MIKROFONEM;

23.00 RADIO PARYS: Koncert nocny; LUKSEMBURG: 23 Muzyka taneczna; HILVERSUM II.: 23.10 Muzyka jazzowa; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 23.15 Muzyka taneczna.

### TEATRY I KINA

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek: godz. 9 wiecz.: „Dos rejdele drejt sich”.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: godz. 8 wiecz.: „Pani ministrowa”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kawiarnia na granicy” i „Zwiniłam”  
ATLANTIC: „Zaginiony horyzont” (Ronald Colman) i „Tydzień przed ślubem” (Jean Arthur, Herbert Marshal).

APOLLO: „Ósma żona sinobrodęgo” (Gary Cooper).

LOPP: „Stawka o życie”.

MUZEUM: „Książatko”.

PROMIEN: „Zbłądziłem” (Charles Boyer).

STELLA: „Pieśniarz Warszawy”.

SZTUKA: „Zemsta tarzana” (Eleonor Holm, Glen Morris).

UCIECHA: „Wróc moja maleńka” (w roli gł. Tito Schipa).

WANDA: „Groźny Bill” (Wallace Beery, Virginia Bruce).



## KRAKÓW DO POŁUDNIA

# Szesnastoletni uczeń reemigrant z Francji i jego rówieśnik

## odpowiadają w sądzie za udział w zabójstwie

Przed niedawnym czasem relacjonowaliśmy o zbrodni, jaka miała miejsce w Prokocimiu pod Krakowem, gdzie przed kinem zabity został niejaki Kobiela. Dochodzenia wykazały, że Kobiela został pobity przez kilku wyrostków z Piasków Wielkich i zmarł na miejscu na skutek odniesionych obrażeń.

Dochodzenia wykazały, że w bójce, w czasie której zginął Kobiela, brało udział sześciu chłopców, z tego dwóch nieletnich. Tych właśnie dwóch nieletnich stanęło dziś przed są-

dzią dr Pykoszem w krakowskim Sądzie Okręgowym, gdzie zapadła decyzja o wszczęciu przeciw nim postępowania sądowego.

Jak wynika z przebiegu dzisiejszej rozprawy, jeden z oskarżonych 16-letni Zygmunt H., jest reemigrantem z Francji. Mając zaledwie sześć miesięcy wyjechał z rodzicami do Francji, gdzie przebywał do ostatnich czasów. — Ukończył on 7 klas szkoły powszechnej, później uczęszczał do szkoły zawodowej. Był bar-

dzo dobrym uczniem, zachowywał się — jak twierdzi — nienagannie. Również towarzyszył jego Marian D. jest uczniem. Liczy lat 16 i ma 7 klas szkoły powszechnej.

Obaj nie przyznają się do winy. Narazie przebywają w patronacie, skąd też doprowadzono ich na dzisiejszą rozprawę. Sędzia wydał postanowienie wszczęcia przeciw obu sprawy sądowej, po czym odprowadzono ich z powrotem do Patronatu.

## Krew się lała na zabawie w lokalu klubu sportowego

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Piszowi i Mieczysławowi Wyrwiczowi pomocnikom handlowym o ciężkie uszkodzenie ciała na zabawie Robotniczego Klubu Sportowego „Legia“.

Dnia 15 stycznia 1938 r. odbywała się przy ulicy Dunajewskiego w Domu Robotniczym zabawa Klubu Sportowego „Legia“. Na zabawę tę przybyli handlarze uliczni około godziny 12-tej w nocy a to Władysław Pisz i Mieczysław Wyrwicz, z kolegami swoimi.

Około godziny 3-ciej nad ranem, gdy całe towarzystwo było silnie podchmielone wywiązała się pomiędzy Wyrwiczem i Piszem i jego kolegami a innymi gośćmi sprzeczka, która przerodziła się następnie w bójkę. Podczas bójki Władysław Pisz i Witold Domagała zostali porznięci nożami w plecy i klatkę piersiową, a wskutek odniesionych ran Pisz przeleżał kil-

ka tygodni w szpitalu św. Łazarza.

Pomimo, że Pisz został ciężko ranny w bójce został oskarżony o wyst. z art. 240. o udział w bójce z której wynikło ciężkie uszkodzenie ciała.

Na rozprawie Pisz i Wyrwicz tłumaczyli się, że działali w obronie koniecznej, że wprawdzie bronili się stołkami, jednak wskutek przeważającej siły przeciwników zostali silnie poturbowani i pokłuci nożami, a nawet podali nazwisko sprawcy poranienia, niejakiego Nowickiego Edwarda.

Sąd przesłuchał cały szereg świadków, którzy potwierdzili tłumaczenie oskarżonych, wobec czego przyjmując, że oskarżeni działali w obronie koniecznej uwolnił obu oskarżonych od winy i kary z tym, że prokurator zastrzegł sobie ściganie sprawcy poranienia Pisz, Edwarda Nowickiego.

## „Fabryka emerytów“ działała w Chrzanowie W przededniu sensacyjnego procesu Sokołowskiego i Lankoszowej

Chrzanów znajduje się w przededniu sensacyjnego procesu, którego termin wyznaczony został na 7 czerwca br. Na ławie oskarżonych zasiadzie Marek Sokołowski, który przed czterema laty pracował w Wydziale Powiatowym w Chrzanowie, jako referent dla spraw ubezpieczeniowych. Odpowiadać on będzie za wystawianie fałszywych zaświadczeń o pracy, które „klientom“ jego umożliwiały bezprawne pobieranie świadczeń emerytalnych.

Jak słychać, prócz tego miał on się dopuścić drobnych oszustw, pobierając rzekomo dla schroniska na Kasprowym Wierchu rozmaite produkty na kredyt, które następnie spieniężał.

Wraz z Sokołowskim stanie przed trybunałem Rozalia Lankoszowa z Libiąża, oskarżona o dostarczanie mu klientów, skorych do „emerytury“. Proces trwać będzie co najmniej 5 dni. Lista świadków zawiera ok. 100 nazwisk.

## „A może wyskoczyć do pani z okna?“

### Tragikomiczny wypadek w Chrzanowie

Tragikomiczny incydent, jaki wydarzył się onegdaj w Chrzanowie, na ul. Krzyskiej, jest przedmiotem rozlicznych komentarzy. W oknie swego mieszkania na I piętrze, stał Stefan Nocula. Przechodząca ulicą sąsiadka poprosiła go o pożyczkę złotówki. Nocula w przystępnym i dobrego humoru odpowiedział zapytaniem: „A może wyskoczyć do pani z okna z tą złotów-

ką?“.

— Proszę bardzo, niech pan skacze — odparła kobieta. Nie wiadomo co nagle tknęło Noculę, bo w ciągu jednej chwili, na oczach licznych przechodniów stanął na oknie i skoczył. Skutki lekkomyślnego żartu były fatalne. Nocula leżał na bruku ze zwichniętą nogą i licznymi potłuczeniami.

## Obrady OZN

W nadchzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie posiedzenie rady okręgowej OZN pod przewodnictwem sen. Lipińskiego. Na porządku dziennym znajdują się sprawy organizacyjne i referaty.

## Ś. p. Józefa Klemensiewiczowa

W Krakowie zmarła, przeżywszy lat 76 śp. Józefa z Reichmanów Klemensiewiczowa, wdowa po znakomitym geografie prof. Robercie Klemensiewicz.

Sp. zmarła pozostawiła po sobie spuściznę kilkudziesięciu przekładów na język polski, najwybitniejszych utworów powieściowych i teatralnych z języka duńskiego, norweskiego i szwedzkiego. Była ona również autorką pierwszej w piśmiennictwie polskim historii literatury skandynawskich, którą wydała w roku 1914 w Krakowie pod tytułem „Literatura Skandynawii“. Zmarła jest matką Zygmunta Klemensiewicza, profesora Politechniki lwowskiej. Pogrzeb odbędzie się w piątek 20 bm., o godz. 16 na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

## Makabryczny wypadek na wsi

### Chłopcy żywcem ukamienowali przechodnia

Służba śledcza otrzymała meldunek o niezwykłym wypadku, jaki miał miejsce we wsi Pieczynogi, pow. miechowskiego. Miejscowi chłopcy obsypali gradem kamieni przechodzącego przez wieś robotnika Stanisława Banacha. Banach został ciężko ranny w głowę i po przewiezieniu go do szpitala zmarł. W wyniku dochodzenia aresztowano 4-ch chłopców z Władysławem Szafirskim na czele. Zeznali oni, iż nie mieli żadnej urazy do Banacha, a rzucali w niego kamieniami jedynie dla żartu.

szając przeszło godziną mowę oskarżycielską.

Po dłuższej polemice z zeznaniami Codreanu i świadków, prokurator sprecyzował oskarżenie w 3-ch zasadniczych punktach: 1) knowania przeciwko ustrojowi społecznemu, 2) zdrada stanu przez bezprawne zawładnięcie tajnymi dokumentami państwowymi, 3) podburzanie do rozruchów.

Na koniec prokurator wyraża pogląd, że przedstawiony przez Codreanu budżet jego organizacji w wysokości zaledwie 3 milionów lei (około 90 tysięcy złotych) rocznie nie mógł być wystarczający, i że organizacja musiała czerpać środki z jakichś nielegalnych źródeł. W konkluzji prokurator żąda surowego wymiaru kary. Należy dodać, że artykuły kodeksu karnego, z których oskarżony jest Codreanu przewidują karę od 5 do 10 lat więzienia

## Trzy punkty oskarżenia przeciw Codreanu

Bukareszt, 27. 5. (R.) Na wczorajszej rozprawie przeciwko przywódcy Żelaznej Gwardii

Codreanu, zakończono przesłuchanie świadków, po czym zabrał głos prokurator, wygła-



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Wyścig Chełmek - Makkabi trwa w dalszym ciągu

Przyznać należy, że końcowa fala rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi Okręgowej w Krakowie ma fascynujący przebieg. Bywało w latach dawniejszych, że pod koniec rozgrywek sytuacja była wyjaśniona, wiedziało się, która z drużyn jest faworytem do tytułu mistrzowskiego.

W tym roku sytuacja jest aż nadto skomplikowana. Faworytów mamy w chwili obecnej aż czterech. Ale w grupie tej da się prze prowadzić pewien podział. Faworyci „silniejsi” to Makkabi i Chełmek, drugą grupę faworytów stanowią Fablok i Tarnovia, jakkolwiek obie drużyny mają również szanse na zdobycie mistrzostwa.

Chełmek przetrzymał okres słabości, jaki zaznaczył się przed dwoma tygodniami i rozłożył na własnym boisku Garbarnię. Wzmocnił przez to znacznie swe szanse i oczekuje

pojedynku z Makkabi. Aby pojedynek ten miał swe praktyczne znaczenie, musi jednak Makkabi wygrać wszystkie mecze, jakie czekają ją do tego czasu. Nie wolno po drodze uронić ani jednego punktu. A przeciwnicy Makkabi są drużynami, które nie łatwo dają za wygraną.

Przetrzymała Makkabi dwie próby z Olszą i Grzegórzeckim, na najbliższy termin idzie mecz z Krowodrzą, później spotkania z Garbarnią. Od wyniku tych dwóch meczów zależy będzie, z jakimi szansami stanie Makkabi do pojedynku z Chełmkami.

Wreszcie podkreślić należy ciężką sytuację Garbarni, która odpaść może od rozgrywek finałowych. Wiadomo, że Garbarnia miała stanąć do finału ze zwycięską obu kolejek, o ile sama zajmie w kolejce wiosennej pierwsze miejsce. Tymczasem Garbarnia straciła

już trzy punkty. W wiosennej kolejce na pierwszym miejscu jest Makkabi, która nie straciła ani jednego punktu, gdyż przegrany mecz z Tarnovią należał jeszcze do kolejki jesiennej.

Klub	gier	pkt.	brm.
1) Chełmek	17	27:7	48:17
2) Fablok	18	26:10	62:23
3) Makkabi	16	26:6	32:19
4) Tarnovia	18	25:11	44:16
5) Krowodrza	19	18:20	40:34
6) Zwierzyniecki	18	18:18	29:24
7) Podgórze	18	14:22	23:36
8) Grzegórzecki	19	13:25	21:43
9) Olsza	18	13:23	34:49
10) Korona	17	11:23	24:40
11) Wawel	19	11:27	22:53
12) Nadwiślan	16	7:25	23:57
Garbarnia	7	11:3	12:4

### Tabela ligowa po meczach czwartkowych

Po czwartkowych meczach piłkarskich o mistrzostwo ligi tabela ligowa przedstawia się jak następuje:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	6	10:2	20:7
2. Warszawianka	6	8:4	17:13
3. Warta	6	7:5	24:14
4. Cracovia	6	7:5	15:13
5. Pogoń	6	7:5	5:5
6. AKS.	6	5:7	2:9
7. ŁKS.	6	5:7	8:14
8. Wisła	6	5:7	7:10
9. Śmigły	6	4:8	8:16
10. Polonia	6	2:10	7:19

### Dokończenie trójmeczów szczypiornika w Katowicach

W ostatnim spotkaniu trójmeczów szczypiornika męskiego w Katowicach drużyna Śląska pokonała Kraków 6:3 (3:2), zapewniając sobie dzięki temu pierwsze miejsce w punktacji turnieju, mianowicie 4 pkt., 2) Kraków 2 pkt., 3) Lwów 0 pkt.

### Łódź — Poznań — Warszawa w szczypiorniku

W Łodzi rozegrany został trójmecz w szczypiorniku o tytułu mistrza świata w tej konkurencji Łodzi, Poznania i Warszawy.

W klasyfikacji 1-sze miejsce zajął Poznań, który pokonał Warszawę 6:5 (5:2), oraz drużynę Łodzi 8:4 (4:3).

W meczu Łódź — Warszawa drużyna Łodzi reprezentowana przez ŁKS. pokonała Warszawę 12:9 (5:4).

### Łódź — Warszawa w szczypiorniku pań

We czwartek rozegrany został w Łodzi międzymiastowy mecz szczypiornika w konkurencji pań Warszawa — Łódź. Zwyciężyła drużyna Łodzi 9:3 (4:2).

### PIERWSZA WYGRANA „DIABŁÓW“

Na stadionie w Kielcach odbył się we czwartek w obecności 2 tysięcy widzów mecz piłkarski pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Belgii, drużyną „Czerwone Diabły” a reprezentacją podokręgu kieleckiego. Zwyciężyła drużyna belgijska 3:1 (2:1).

Przebieg gry dał wiele emocjonujących momentów, aczkolwiek sądząc po reklamie drużyny belgijskiej spodziewano się lepszej gry gości.

Piłkarze kieleccy nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji pod bramką gości, a cetero ataku kieleckiego był najgorszym graczem na boisku.

Przebieg gry dał wiele emocjonujących momentów, aczkolwiek sądząc po reklamie drużyny belgijskiej spodziewano się lepszej gry gości.

### O MISTRZOSTWO ŚWIATA W SZABLI INDYWIDUALNEJ

W niedzielę rozegrano w Piszczanach półfinały w szabli indywidualnej o mistrzostwo świata. Wyniki półfinałów podajemy:

W pierwszym półfinale — 1) Marinesou (Rumunia) 2) Masciotta (Włochy) 3) Racca (Włochy) 4) Magyar (Czechosł.)

W drugim półfinale — 1) Perreno (Wło-

chy) 2) Montanno (Włochy) 3) Frass (Czechosłowacja) 4) Faure (Francja). Piornaku męskim pomiędzy reprezentacjami kurencji Włoch Gaudini, zrezygnował z udziału w tych zawodach wzywany przez rodzinę do powrotu.

Dzięki zwycięstwu powyższemu oraz wygranemu meczowi z Warszawą w konkurencji męskiej — Łódź zdobyła puchary prezydentów obu miast: pp. Starzyńskiego i Godlewskiego.

### Mecze piłkarskie zagranicą

W towarzyskim meczu piłki nożnej belgijska drużyna Beerschot AC. pokonała angielski ze-

spół Wolverhampton Wanderers 3:1.

W Rzymie mediolańska Ambrosiana przegrała w meczu z zagrzebskim Gradjański SC. 3:4.

### Anglia — Francja 4:2

W Paryżu rozegrany został w czwartek międzypaństwowy mecz piłki nożnej, w którym reprezentacja Anglii pokonała Francję 4:2 (3:2).

### Seria sensacyjnych procesów politycznych w m. czerwcu

W m. czerwcu znajdzie się na wokandzie sądownej seria sensacyjnych procesów politycznych. W nadchodzący czwartek, dnia 2 czerwca, odbyć się ma, jak wiadomo, rozprawa przeciwko doc. Stanisławowi Cywińskiemu i b. posłowi Zwierzyńskiemu o znieważenie na-

rodu polskiego. W procesie tym występuje 20 adwokatów. W dniu 15 czerwca na wokedzie izby karnej Sądu Najwyższego znajdą się dwie skargi kasacyjne w głośnym procesie o najazd na Myślenice. Rozstrzygnięte mają być kasacje prokuratora w sprawie inż. Adama Doboszyńskiego i obrony w sprawie 23 jego tow. z Płonką na czele